

W przypadku ustalenia odszkodowania za grunt zajęty pod drogę powiat nie ma zdolności procesowej do kwestionowania wydanej przez starostę decyzji pierwszo-instancyjnej w tej sprawie.

Starosta warszawski zachodni wydał decyzję o odszkodowaniu za zajęcie nieruchomości pod inwestycję drogową. Odwołał się od niej zarząd powiatu, twierdząc, że operat szacunkowy stanowiący podstawę do ustalenia odszkodowania został sporządzony wadliwie.

Wojewoda mazowiecki stwierdził jednak niedopuszczalność tego odwołania ze względu na to, że wnoszący je nie miał legitymacji odwoławczej. Powiat wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Jednak i sąd stwierdził, że *w sprawie o ustalenie odszkodowania organ administracji publicznej wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej właściwy do wydania decyzji, nie ma legitymacji procesowej do późniejszego kwestionowania tej decyzji jako organ jednostki samorządu terytorialnego.*

Powiat wniósł skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ten postanowieniem z 14 maja 2015 r., sygn. akt I OSK 2071/13, przedstawił składowi siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości: *czy w postępowaniu administracyjnym, w którym decyzję o odszkodowaniu, należnym od powiatu – jako samorządowej osoby prawnej – wydał w pierwszej instancji starosta, będący przewodniczącym zarządu powiatu i reprezentujący powiat na zewnątrz lub w postępowaniu sądowoadministracyjnym, w toku którego następuje kontrola takiej decyzji, powiat ten może występować w charakterze strony.*

Pytanie to Naczelny Sąd Administracyjny w poszerzonym, siedmioosobowym w składzie rozpatrzył 16 lutego 2016 r., sygn. akt I OPS 2/15.

NSA uznał, że w takich sprawach powiat nie może być stroną. Nie może zatem odwołać się od decyzji starosty ani skarżyć jej do sądów administracyjnych. Jak wyjaśniał, choć powiat jest korporacyjną osobą prawną działającą na własny rachunek i odpowiedzialność oraz kontrolowaną przez państwo, to wykonuje zadania powiatu a nie organów powiatu. Do organów powiatu wyodrębnionych organizacyjnie zaliczany jest zarząd (organ wykonawczy) oraz rada (organ stanowiący i kontrolny). Starosta z kolei jest organem wyodrębnionym funkcjonalnie. Przemawiają za tym przyznane staroście ustawami kompetencje, wśród których wymienić można załatwianie indywidualnych spraw z administracji publicznej w formie decyzji.

Dlatego nie jest dopuszczalne, aby jeden z organów powiatu kwestionował rozstrzygnięcia innego jego organu.